

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2014 roku,

sprawy przeciwko **M. (...)**

synowi J. i H.,

urodzonemu (...) w G.,

obwinionego o to, że:

w dniu 20 grudnia 2012 roku około godziny 17:59 we W. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) jechał wyznaczonym prawym ruchem jezdni ul. (...). C. od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) i przed skrzyżowaniem z ul. (...) podczas zmiany pasa ruchu z prawego na lewy, nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzył się z kierującym samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) jadącym z tego samego kierunku lewym pasem ruchu przy lewej krawędzi,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym:

I. uznaje obwinionego M. (...) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 86§1 kw i za to na podstawie art. 86§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2012 roku około godziny 17:59 na ul. (...). C. we W. (między skrzyżowaniem z ul. (...)) a skrzyżowaniem z ul. (...) doszło do kolizji samochodu osobowego marki M. (...) kierowanego przez obwinionego M. P. z samochodem osobowym marki V. (...) kierowanym przez pokrzywdzonego J. D.. Ustalono, iż oba wskazane pojazdy poruszały się uprzednio jezdnią ul. (...) i skręcały w prawo na skrzyżowaniu z ul. (...). C. – samochód obwinionego z prawego, a samochód pokrzywdzonego z lewego pasa ruchu ul. (...) (w kierunku ul. (...)). Nie wykluczono możliwości, iż w momencie wjazdu na jednię ul. (...) oba pojazdy poruszały się obok siebie – nie potwierdzono jednak, jakoby kierujący samochodem M. przyśpieszył po wykonaniu manewru skrętu w prawo. Ustalono, iż kierujący samochodem V. (...) od razu po wjechaniu na ul. (...) C. zajął lewy pas ruchu i poruszał się z niewielką prędkością z uwagi na inne pojazdy jadące przed nim. Ustalono także, że obwiniony po przejechaniu nieznacznego odcinka jezdni włączył lewy kierunkowskaz i rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy, wykonując go bez przeszkód – w tym czasie J. D. wjeżdżał na skrajny lewy pas zaczynający się na wysokości

przystanku tramwajowego. Nie potwierdzono, jakoby kierujący samochodem M. wjechał na skrajny lewy pas ruchu ul. (...). C. prawie całością obrysu pojazdu i dopiero wtedy został najechany od tyłu przez samochód kierowany przez J. D.. Ustalono natomiast, iż M. P. wykonał kolejny manewr zmiany pasa ruchu, tj. na skrajny lewy, na wysokości przystanku tramwajowego, tj. za wejściem głównym do hotelu (...), a jeszcze przed wjazdem na parking Galerii (...)[obiekty po drugiej stronie ul. (...). C.] - bez zachowania szczególnej ostrożności, w wyniku czego doprowadził do kontaktu tylnego lewego naroża samochodu M. z przednim prawym narożem samochodu V. (...) – J. D. zahamował i użył sygnału dźwiękowego, ale mimo to doszło do kolizji obydwu pojazdów. Obwiniony bezpośrednio po zdarzeniu wykonał kilka zdjęć przedstawiających oba pojazdy we wzajemnym kontakcie, ale przed przyjazdem funkcjonariuszy Policji drogowej na miejsce zdarzenia oba pojazdy zostały przestawione – usunięte z jezdni.

(dowód: zeznania świadka J. D., karty 38-39 akt; częściowo zeznania świadka T. P., karty 46-47 akt; częściowo zeznania świadka K. K. (1), karta 61 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 8-9 i 36-37 akt; także: notatka urzędowa, karta 3 akt; dokumentacja fotograficzna na płycie CD-R, karta 12 akt; dokumentacja fotograficzna w formie wydruków, karty 25-26 akt; kserokopia notatnika służbowego T. P., karty 54-59 akt oraz ustalenia zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. z dnia 12 lutego 2014 roku, karty 65-76 akt; także: ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego przedstawiona na rozprawie w dniu 21 maja 2014 roku, karty 92-93 akt)

M. P. z zawodu jest technikiem żeglugi śródlądowej i aktualnie pełni funkcję członka Rady Nadzorczej Grupy (...) Spółka z o.o. we W.. Stan rodzinny - żonaty, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony nie był dotychczas karany sędownie za przestępstwa - od listopada 2010 roku M. P. był trzykrotnie karany w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karta 36 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 10 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 11 akt)

M. P. na każdym etapie postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do zarzucanego mu wykroczenia, obciążając wyłączną odpowiedzialnością za zaistnienie przedmiotowej kolizji J. D. jako kierującego samochodem V. (...).

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających obwiniony przyznał, iż w krytycznym czasie, po wyjechaniu z ulicy (...) na ul. (...) C., faktycznie wykonywał manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy – z zamiarem późniejszego skrętu w lewo na skrzyżowaniu z ul. (...). M. P. stwierdził, iż samochód V. (...) jechał obok niego ul. (...), tj. lewym pasem ruchu – według obwinionego po zmianie świateł „przyśpieszyłem i jechałem chwilę prawym pasem ruchu (...) Zasygnalizowałem zmianę pasa ruchu i wykonałem ten manewr (...) gdy już na nim byłem, przy wciąż włączonym lewym kierunkowskazie zmieniłem pas ruchu na pas do skrętu w lewo i do zawracania (...) Podczas wykonywania tego manewru próbował wcisnąć się za mną tamten samochód (...) Nie mam pojęcia dlaczego on to zrobił (...) Kierowca tamtego samochodu, po zdarzeniu opowiadał policjantom (...) że on mnie widział od początku, że miałem włączony kierunkowskaz, że nawet on dawał sygnały dźwiękowe, ale nie zwolnił i doszło do zdarzenia (vide: karty 8-9 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 20 sierpnia 2013 roku M. P. podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia i zwrócił uwagę na nowy dowód w sprawie, tj. zdjęcia obu pojazdów wykonane bezpośrednio po zdarzeniu i przed ich usunięciem z miejsca kolizji. Obwiniony podkreślił, iż w jego przekonaniu „policjanci błędnie zinterpretowali ślady kolizji, tj. na moim pojeździe w okolicach tylnego lewego nadkola były rysy wynikłe z zupełnie innego zdarzenia, a policjanci uznali, że pochodzą one z tej kolizji”. M. P. sprecyzował także, że do zderzenia obu pojazdów doszło „już prawie na wysokości wjazdu na parking Galerii (...) (...) mój samochód znajdował się na skrajnym lewym pasie, tj. 95% obrysu pojazdu tam się znajdowało”. Obwiniony podkreślił, że on sam włączył lewy kierunkowskaz „zaraz po wyjeździe na ulicę (...) (...) byłem przed drugim pojazdem i pierwszy zacząłem wjeżdżać na skrajny lewy pas”. Według M. P. widział on drugi pojazd w lusterku i „był on za mną w niedużej odległości, a nawet przyśpieszał w moją stronę. Ja w momencie kolizji na pewno byłem przed drugim pojazdem i nie wiem czy drugi kierowca chciał wjechać za mnie

czy też przede mnie. W momencie kolizji ja albo już stałem albo się zatrzymywałem – o czym świadczy lekkie otarcie w moim pojeździe” (vide: karty 36-37 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo oraz wina M. P. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia są oczywiste i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu T. Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny i klarowny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem ewidentnie nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru zmiany pasa ruchu i doprowadził tym samym do kolizji z drugim pojazdem mechanicznym, w którym znajdowały się dwie osoby (kierowca i pasażerka) – przez to ewidentnie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadka J. D. oraz na obszernych i wnikliwych ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego D. K. – a także częściowo na zeznaniach świadków K. K. (2) i T. P.. Wyjaśnieniom obwinionego M. T. Sąd dał wiarę wyłącznie co do okoliczności niespornych.

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków J. D., K. K. (2) i T. P., albowiem jawią się one logiczne i spójne, zostały złożone spontanicznie oraz (co bardzo istotne) wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. T. Sąd dostrzegł także, iż wszyscy trzej wskazani świadkowie [w przeciwieństwie do osoby obwinionego] nie starali się na sali rozpraw podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń bądź też celowo „pogrążyć” M. P. swoimi zeznaniami. Ponadto istotne znaczenie ma okoliczność, iż zarówno kierujący, jak i pasażerka samochodu V. (...) są osobami zupełnie obcymi dla obwinionego, a jest naprawdę dziełem czystego przypadku, iż to właśnie ten pojazd w krytycznym czasie wziął udział w kolizji z samochodem kierowanym przez M. P.. Sąd Rejonowy nie traci także z pola widzenia, że świadek J. D. (składając swoje zeznania na pierwszym terminie rozprawy) nie przejawiał na sali rozpraw żadnych negatywnych emocji wobec obwinionego i uczciwie przyznał, że pewnych „technicznych” aspektów przedmiotowej kolizji już nie pamięta – mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i notoryjność spraw podobnych jest to okoliczność świadcząca po prostu o dużej wiarygodności świadka (nie na odwrót). Nawet abstrahując od konkluzji pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. (odnośnie znacznie większego prawdopodobieństwa wariantu przebiegu zdarzenia wskazanego przez kierującego samochodem V. (...)) powinno budzić zdziwienie, że mimo upływu czasu M. P. znacznie lepiej pamięta przebieg zdarzenia (zwłaszcza szczegóły techniczne) od świadka J. D.. Mówiąc wprost – pokrzywdzony zaprezentował się na sali rozpraw jako osoba całkowicie szczerza i wiarygodna, która chce przedstawić przebieg przedmiotowej kolizji, tak jak ona miała miejsce w rzeczywistości, natomiast obwiniony stwarzał nieodparte wrażenie osoby hołdującej zasadzie „prawda jest tylko i wyłącznie przy mnie”.

Odnośnie zeznań świadka K. K. (2) – nie mogą mieć one decydującego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie; świadek przyznała uczciwie, że nie może jednoznacznie stwierdzić, czy po wyjechaniu z ul. (...) kierujący samochodem V. (...) od razu zajął lewy pas ruchu. Także zeznania świadka T. P. nie mają kluczowego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego – jednakże T. Sąd staje na stanowisku, iż (mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy) mł. asp. T. P. swoje czynności służbowe na miejscu przedmiotowej kolizji wykonał w sposób rzetelny i obiektywny. Najbardziej istotne znaczenie ma jednak okoliczność, że zeznania obu wskazanych świadków praktycznie całkowicie korespondują z zeznaniami świadka J. D. oraz znacznie uwiarygodniają wersję przebiegu przedmiotowej kolizji opisaną obszernie przez kierującego samochodem V. (...), co nie może być uznane tylko za dzieło przypadku.

Analizując wyjaśnienia M. P. Sąd Rejonowy dał wiarę jego twierdzeniom wyłącznie odnośnie okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie w przekonaniu T. Sądu twierdzenia obwinionego stanowią tylko i wyłącznie przyjętą przez jego osobę mało wiarygodną linię obrony. M. P. sam zdaje się nie dostrzegać oczywistych nielogiczności w swojej linii obrony – jaki powód i interes miałby kierujący samochodem V. (...) w celowym doprowadzeniu do

kolizji z samochodem M.? (a tak chyba należy rozumieć wersję obwinionego). Ponadto świadek J. D. przytomnie zauważył, że przy przyjęciu wersji kierującego samochodem M. musiały jeszcze przed kolizją obu pojazdów wjechać na lewy krawężnik i „skosić” barierkę przystanku tramwajowego. W toku całego przewodu sądowego M. P. nie potrafił logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego kierujący samochodem V. (...) w krytycznym czasie miałby (rzekomo) na siłę „wcisnąć się” za jego pojazd i przy okazji doprowadzić do kolizji z barierką przystanku tramwajowego? – to jest naprawdę bardzo mało prawdopodobne. Ponadto w toku przewodu sądowego nie przeprowadzono w niniejszej sprawie żadnego dowodu świadczącego o niewinności obwinionego lub mogącego budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przez niego zarzucanego mu wykroczenia. Jednocześnie Sąd Rejonowy całkowicie podziela uwagi biegłego sądowego D. K., iż typowość tego rodzaju zdarzeń drogowych wskazuje na znacznie większe prawdopodobieństwo wariantu opisanego przez pokrzywdzonego, niż przez obwinionego.

Ze szczególnym uznaniem Sąd Rejonowy podchodzi zwłaszcza do pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. W przekonaniu Sędziego Referenta jest ona [wbrew obiekcjom obrońcy obwinionego] wyczerpująca, precyzyjna i dokładna, a biegły sądowy poczynił naprawdę szczegółowe ustalenia i logicznie je umotywował – przy czym T. Sąd nie widzi konieczności powielania wywodów biegłego w treści niniejszego uzasadnienia. Podkreślić w tym miejscu należy, iż D. K. jest doświadczonym oraz uznanym biegłym sądowym z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz mechanoskopijnych badań pojazdów – w przekonaniu Sądu na ostatnim terminie rozprawy biegły sądowy logicznie i przekonująco wyjaśnił wszystkie wątpliwości obrońcy obwinionego odnośnie opinii pisemnej. Pozostałe dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy również nie budzą zastrzeżeń Sądu Rejonowego co do swojej wiarygodności.

Po ocenie całokształtu materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż M. P. swoim zachowaniem w krytycznym czasie jako kierujący samochodem osobowym marki M. (...) wyczerpał ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń. Nie budzi jednak wątpliwości Sądu, iż odnośnie przedmiotowego wykroczenia wina M. P. przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem kierujący wskazanym pojazdem popełnił to wykroczenie na skutek niezachowania w krytycznym czasie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość popełnienia czynu (tj. spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym) ewidentnie mógł przewidzieć – wystarczyło tylko upewnić się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru zmiany pasa ruchu na skrajny lewy.

Na stronę przedmiotową wykroczenia z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń składają się dwa elementy: niezachowanie należytej ostrożności i jej skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez należyłą ostrożność rozumie się takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób, które – uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności – wyłącza (a w każdym bądź razie minimalizuje) możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność to zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna – w sytuacji, w której ustawodawca wymaga jej zachowania. Ustawodawca bardzo precyzyjnie określa, co należy rozumieć przez szczególną ostrożność – zgodnie z przepisem art. 2 pkt 22 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze – w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. W niniejszej sprawie (z przyczyn wyżej szczegółowo opisanych) jest dla Sądu aż nadto oczywistym, iż zachowanie M. P. w krytycznym czasie nie odpowiadało wymogom ustawowym.

Drugim elementem wykroczenia z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń jest skutek sytuacyjny w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy czym nie musi to być skutek rzeczowy w kolizji drogowej bądź wypadku. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości Sądu, iż obwiniony swoim zachowaniem w krytycznym

czasie spowodował realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez doprowadzenie do kolizji z pojazdem kierowanym przez J. D..

Uznając M. P. za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych. Kara ta nie jest nadmiernie surowa, ale jednocześnie w pełni adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. T. Sąd nie widział możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary, ani - tym bardziej - odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec M. P. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była konieczna. Obwiniony nie wyraził w toku całego postępowania jakiegokolwiek skruchy, prezentując się na sali rozpraw jako „mistrz kierownicy” – przy czym M. P. był uprzednio trzykrotnie karany w postępowaniu mandatowym. Sąd Rejonowy zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony się dopuścił. Jednocześnie T. Sąd wyraża przekonanie, iż orzeczona kara spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i pomoże zrozumieć M. P. naganność swojego zachowania w krytycznym czasie jako uczestnika ruchu drogowego.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz przepis art. 119 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w zw. z art. 616§2 Kodeksu postępowania karnego, albowiem nie ma praktycznie żadnych podstaw do zwolnienia obwinionego od obowiązku poniesienia kosztów procesu w niniejszej sprawie (a byłoby to nawet sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości).